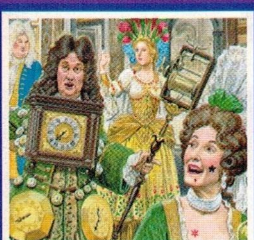


Wally zwiedza świat!
38(90)
TYGODNIK
®
CENA
3,50 zł
od 02.11.00
do 08.11.00

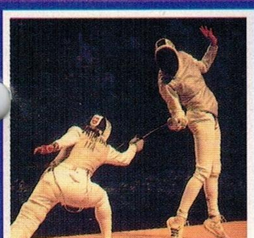
Wally poznaje historię świata!



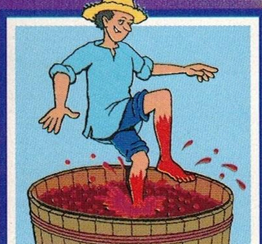
Król Słońce



Kostiumy



Pojedynki



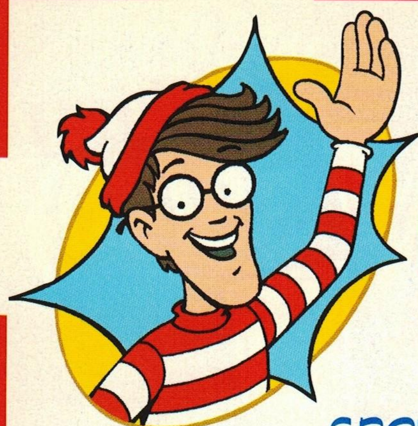
Rolnicy

KRÓL SŁOŃCE



ISBN 83-88264-21-4
INDEKS 354910
9 788388 264214

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE FAKTY



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

SPOTKAMY SIĘ DZIŚ Z LUDWIKIEM XIV, WSPANIAŁYM KRÓLEM FRANCJI. BĘDZIEMY RZĄDZIĆ RAZEM Z LUDWIKIEM, USŁUGIWAĆ MU WRAZ Z DWORZANAMI, WSZCZYNAĆ BUNTY Z PORYWCZYMI SZLACHCICAMI I ZWIEDZIMY NAJDOSKONALSZY W HISTORII PAŁAC.

NA ODSIECZ WIEDNIOWI

LUDWIK XIV NIE LUBIŁ RZĄDZĄCYCH AUSTRIĄ HABSBURGÓW. W 1683 R. TURCY OBLEGLI WIEDEŃ. LUDWIK NIE CHCIAŁ, BY KRÓL POLSKI, JAN III SOBIESKI, POMÓGŁ SĄSIADOM. SOBIESKI WYRUSZYŁ JEDNAK Z ODSIECZĄ I POKONAŁ TURKÓW.



ZIEMIE LUDWIKA XIV

1638 -1715

- LUDWIK XIV BYŁ KRÓLEM FRANCJI PRZEZ 72 LATA! W 1649 R. ANGLICY ZABILI SWEGO WŁADCĘ,
- JEDNAK LUDWIK BYŁ PEWIEN, ŻE NIKT GO NIE OBALI. BUNTOWNICZYCH SZLACHCICÓW ZAPRASZAŁ NA UCZTY, DLATEGO NIE SPRAWIALI MU KŁOPOTÓW. NAWET INNI KRÓLOWIE PODZIWIALI LUDWIKA ZA TO, ŻE UMIAŁ ZJEDNYWAĆ SOBIE WROGÓW.
- BYŁ WŁADCĄ ZNANYM W CAŁYM ŚWIECIE.





Pałac Ludwika XIV w Wersalu zapełniały złote i srebrne ozdoby. Nawet dzbany i patelnie były ze srebra! Robiono też stoły ze szlachetnych kruszców, trudne do udźwignięcia.

Po licznych wojnach Ludwik miał mało pieniędzy. Wtedy zaczął pozbywać się swych skarbów, by móc utrzymać dotychczasowy poziom życia. Złote nici z tapet przetopiono i wybito z nich monety na pokrycie wydatków.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

1638 r.	NARODZINY LUDWIKA. PRZED CHRZTEM DWORZANIE WYKĄPALI DZIECKO W WINIE I NATARLI OLEJKIEM RÓŻANYM.
1643 r.	MAŁY LUDWIK ZOSTAŁ KRÓLEM, GDY MIAŁ PIĘĆ LAT. KRÓLOWA MATKA I KARDYNAŁ MAZARIN RZĄDZILI W JEGO IMIENIU.
1661 r.	ŚMIERĆ MAZARINA. LUDWIK ZACZĄŁ RZĄDZIĆ FRANCJĄ BEZ NICZYJEJ POMOCY.
1685 r.	LUDWIK ODWOŁAŁ EDYKT NANTEJSKI CHRONIĄCY PROTESTANTÓW. OKOŁO MILIONA LUDZI OPUŚCIŁO FRANCJĘ.
lata 1701-1713	KRÓL TOCZYŁ WALKI Z GRUPĄ KRAJÓW EUROPEJSKICH O PANOWANIE NA HISZPAŃSKIM TRONIE.
1715 r.	UMARŁ KRÓL LUDWIK XIV. JEGO PRAWNUK ZOSTAŁ WŁADCĄ, ZNANYM JAKO LUDWIK XV.

SŁOWNICZEK

BARYKADA - ZAPORA WZNIESIONA W POPRZEK ULICY, MAJĄCA ZATRZYMAĆ ATAKUJĄCYCH LUDZI.

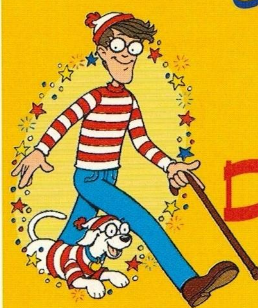
GANGRENA - CHOROBA POWODUJĄCA GNICIE CIAŁA ŻYWEGO CZŁOWIEKA.

KARDYNAŁ - WYSOKIEJ RANGI DUCHOWNY W KOŚCIELE KATOLICKIM.

LOKAJ - OSOBISTY SŁUŻĄCY.

MUSZKIETER - ŻOŁNIERZ, KTÓRY SŁUŻYŁ W GWARDII KRÓLA FRANCJI. NAZWA POCHODZI OD MUSZKIETU - PISTOLETU O DŁUGIEJ LUFIE.

CZĘŚĆ 38.



W DROGĘ!

SZUKAJ I ZNAJDŹ

CZY MOŻECIE, MOI DRODZY, ZNALEŹĆ TE ZABAWNE FRANCUSKIE OBRAZKI? POSZUKAJCIE TEŻ DZIEWIĘCIU ZNAKÓW KRÓLA SŁOŃCE.



Król Słońce

SPĘDŹMY JEDEN DZIEŃ Z KRÓLEM LUDWIKIEM.
ZOBACZMY, CO LUBIŁ ROBIĆ, A CO GO DENERWOWAŁO.

- CO WIESZ O KRÓLU SŁOŃCE?
- ŻE ŚWIECIŁ W CIEMNOŚCI.

Pobudka!

Ludwik nie mógł po prostu rano wstać z łóżka i usiąść nad miską płatków śniadaniowych. Między ósmą a dziewiątą przybywali do niego książęta krwi. Byli to szlachcice spokrewnieni z królem. Gawędzili z władcą nawet wtedy, gdy się ubierał lub siedział w toalecie. Ludwik miał wielu dworzan i licznych służących, których obowiązki często były zabawne. Jeden z nich trzymał królewski płaszcz w pogotowiu dopóty, dopóki król nie był gotów go założyć! Ludwik każdego dnia chodził do kościoła. Obok króla szli wówczas ministrowie, przekazując mu aktualne plotki.



Ludwik przebrany za słońce wziął udział w jednym ze słynnych przedstawień teatralnych (patrz strona 8). Rola ta bardzo mu odpowiadała – był zawsze w centrum, a szlachta i dworzanie krążyli wokół niego jak planety. Miano Króla Słońce przylgnęło do niego i Ludwik kazał udekorować swój pałac licznymi wizerunkami słońca.



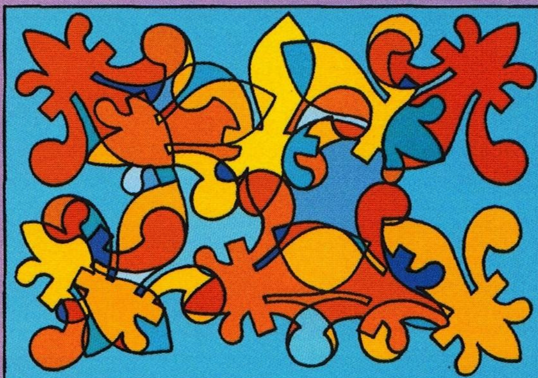
ZUCHWALEC!

LUDWIK UWIELBIAŁ WŁADZĘ. GDY MIAŁ CZTERY LATA, OZNAJMIŁ SWOJEMU OJCU - KRÓLOWI, ŻE NAZYWA SIĘ LUDWIK XIV. „JESZCZE NIE!" ODPOWIEDZIAŁ NA TO OJCIEC.



LILIE LUDWIKA

TAKIE LILIE ZDOBIŁY DŁUGĄ PELERYNĘ KRÓLA. ILE RYSUNKÓW TYCH PIĘKNYCH KRÓLEWSKICH KWIATÓW WIDZISZ NA OBRAZKU?



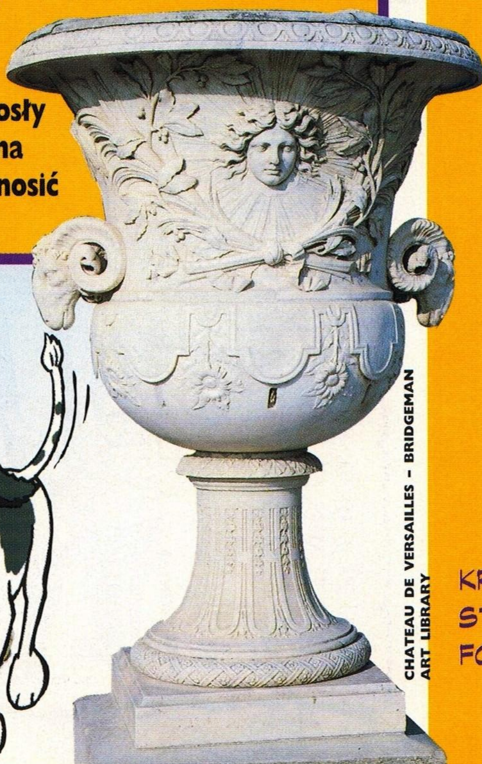
Jak sardynki

Wszyscy najważniejsi możni panowie mieszkali z królem w Wersalu – było tam bardzo tłoczno. Podróżowali lektykami po pałacu, co czasami powodowało korki. Gwardia szwajcarska musiała wtedy kierować ruchem. Goście tłumnie spacerowali korytarzami pałacu. Żeby zrobić drogę dla władcy, jeden z jego służących biegł przodem i uderzał laską w ziemię, krzycząc: „Panowie, król idzie!".

Czas zabaw

Jeśli wieczorem nie było balu, dworzanie grali w karty. Król wolał bardziej aktywne rozrywki, np. grę w bilard. Nużyło go ciągłe siedzenie. Szczególnie lubił polowania. Pozwalał psom myśliwskim spać w swoim pokoju i sam je karmił. Czuł się najlepiej, mając wokół siebie dużo ludzi. Dworzanie bali się zapytać, czy mogą na chwilę wyjść! Król był wściekły, gdy jego towarzysze jechali na zabawy do Paryża.

Wersalski ogrodnik był jednym z najlepszych przyjaciół króla i Ludwik zawsze witał go uściskiem. Władca pomysłowo urządził swe ogrody. Kwiaty rosły w donicach, by można je było łatwo przenosić w inne miejsce.



CHATEAU DE VERSAILLES – BRIDGEMAN ART LIBRARY



PRÓŻNIACZE DNI



LOKAJ BUDZIŁ KRÓLA, MÓWIĄC: „PANIE, JUŻ CZAS!". PODCZAS UBIERANIA WŁADCA NIE MUSIAŁ NAWET KIWNĄĆ PALCEM.



GDY ZEGAREK KRÓLA ZATRZYMYWAŁ SIĘ, NAKRĘCAŁ GO KRÓLEWSKI ZEGARMISTRZ.



KRÓLA LUDWIKA WOŻONO NA STAROŚĆ W SPECJALNYM FOTELU NA KOŁACH.



Z NOTATNIKA WENDY

DOM MARZEŃ

WIELKIM PRAGNIENIEM LUDWIKA XIV BYŁO ZAMIESZKAĆ W OLŚNIEWAJĄCYM PAŁACU, GODNYM KRÓLA SŁOŃCE!

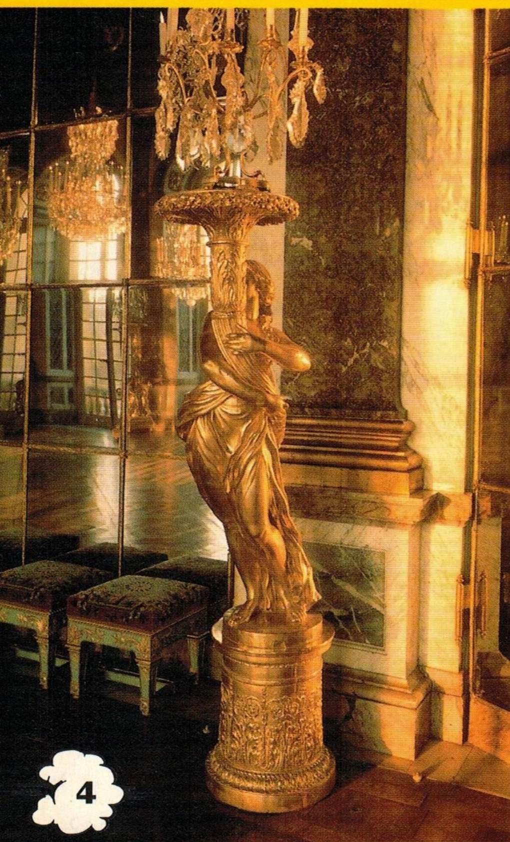
Idealny pałac

Ludwik był królem znanym w całej Europie. Chciał, by jego dom był taki jak on – wielki. Żaden pałac w Paryżu nie zadowalał króla, dlatego Ludwik zbudował nowy. Rozkazał znanym z kunsztu francuskim rzemieślnikom wznieść w Wersalu koło Paryża najwspanialszy pałac w historii, bez względu na koszty!



Sala Lustrzana była idealnym miejscem dla Króla Słońce. Światło 3000 świec odbijało się w lustrach pokrywających ściany i oświetlało salę jak słońce.

E T ARCHIVE



NA BUDOWIE

LUDWIK Z CAŁYM DWOREM ODWIEDZIŁ ODLEGŁĄ BUDOWĘ, BY PODZIWIAĆ ARTYSTÓW PRZY PRACY. KRÓL MIAŁ WŁASNE ŁÓŻKO, LECZ JEGO DWORZANIE MUSIELI ROZŁOŻYĆ SIĘ NA SŁOMIE, WPROST NA KAMIENNEJ PODŁODZE.

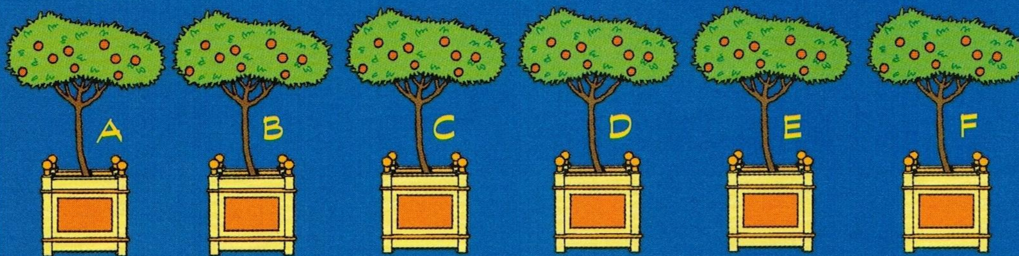


Dobre jak złoto

Po ukończeniu pałac w Wersalu miał ponad pół kilometra szerokości, setki pokoi i okien. Jego budowa zajęła 36 tysiącom robotników 50 lat i kosztowała fortunę. Wewnątrz pałac ozdobiono płatkami złota. Meble i ściany pokrywały złote litery L – jak Ludwik. Było to znakomite miejsce na bale i Ludwik urządzał ich wiele (patrz str. 8).



W CIENIU POMARAŃCZY



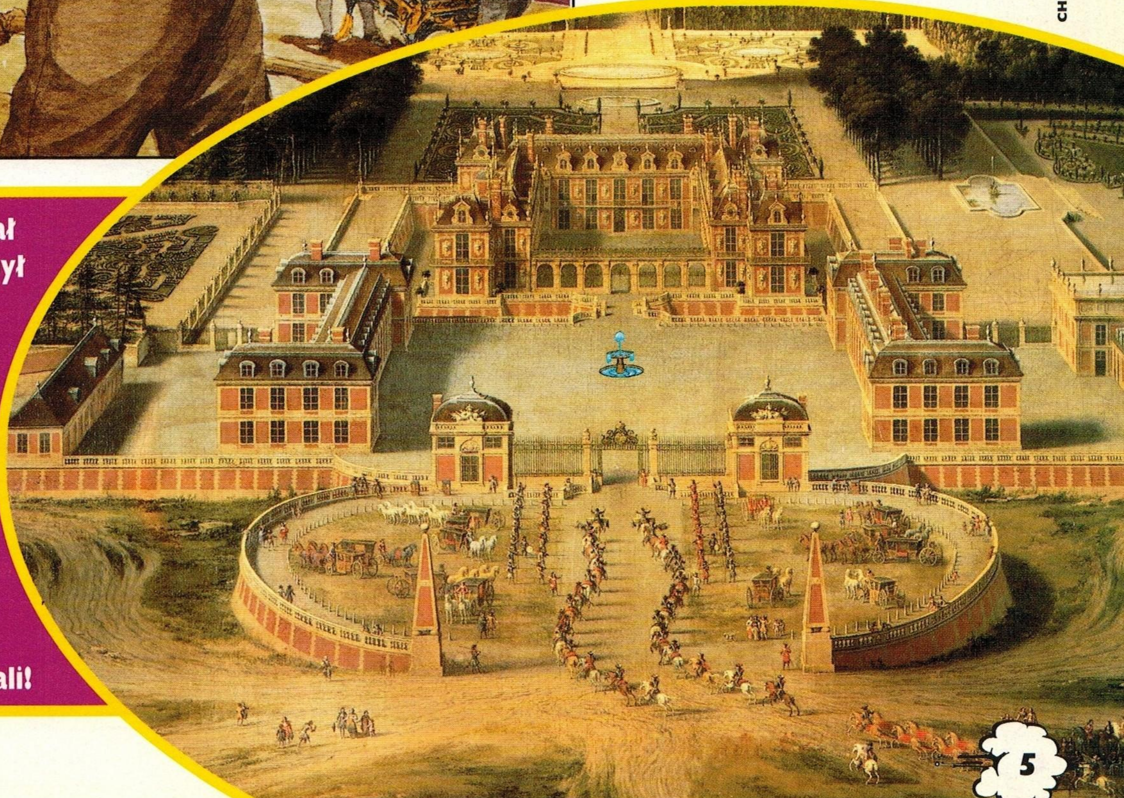
W OGRODACH LUDWIKA ROSŁY DRZEWA POMARAŃCZOWE. WSKAŻCIE, KTÓRE Z NICH NIE PASUJE DO RESZTY.



Wersalski pałac był pełen skarbów. Specjalne warsztaty produkowały srebrne meble, jedwabie, dywany, gobeliny i cenne złote ozdoby.

Wodne ogrody

Ogrody w Wersalu są przepiękne. Jest tam kilkaset fontann i wodospadów oraz kopia Wielkiego Kanału z Wenecji, wraz z pływającymi po nim gondolami. Te wodne cuda zużywały więcej wody niż cały Paryż! Ponad 4 miliony kwiatów kwitło w ogrodach Ludwika XIV. Król lubił robić żarty i oblewał spacerujących ludzi strumieniami wody tryskającymi z ukrycia!



Wersal wyglądał ślicznie, ale był niewygodny. W ogromnych pokojach panował chłód i brakowało światła. Mieszkało tam 35 000 ludzi – dworzan, strażników i sług. W pałacu było mało łazienek, a ludzie częściej się perfumowali, niż kąpali!

MONSIEUR WIELKI NOS

OTO NIESAMOWITA OPOWIEŚĆ O ZNAKOMITYM SZERMIERZU Z DŁUGIM NOSEM. BYŁ DZIELNYM RYCERZEM, ALE MIAŁ BARDZO MIĘKKIE SERCE. WCIĄŻ SZUKAŁ PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI.

Szermierka była w czasach Króla Słońce niezwykle popularna. Za panowania Ludwika XIV jednym z najdoskonalszych szermierzy był francuski żołnierz – Cyrano de Bergerac (wym. berżerak).

Cyrano był nie tylko odważnym żołnierzem, ale także człowiekiem bardzo inteligentnym. Pisał wiersze i był autorem jednej z pierwszych książek science fiction. Miał zawsze swoje zdanie i często źle wyrażał się o ważnych osobistościach. Szczególnie nie lubił kardynała Mazarina, który rządził Francją w czasach młodości Ludwika.

Niestety, Cyrano najbardziej znany był ze swojego niezbyt urodziwego nosa. Sądził, że z powodu tego nochala nigdy nikt się w nim nie zakocha. Cyrano zmarł w roku 1655, lecz jego sława go przeżyła. W XIX w. Francuz Edmond Rostand napisał o Cyrano sztukę.







4 Christian był przystojny, ale niezbyt bystry. Cyrano napisał dla Roksany piękny wiersz miłosny, a Christian jej go zadeklamował, udając, że to jego własne słowa. Roksana zakochała się w Christianie i jego pięknych strofach.



5 Kilka tygodni później Cyrano i Christian wyruszyli na oblężenie miasta Arras, na północ od Paryża. Cyrano codziennie wysyłał do Roksany listy i podpisywał je imieniem Christiana. Ryzykował życiem, wynosząc nocą listy z obozu.



6 Oblężenie miasta ciągnęło się przez wiele tygodni. Podczas jednej z zaciekłych bitew Christian poległ.



7 Roksana była tak zrozpaczona po śmierci Christiana, że resztę życia chciała spędzić w klasztorze. Często czytała listy od Christiana, będąc pewną, że to on je napisał. Co tydzień odwiedzał ją, ciągle zakochany, kuzyn Cyrano.

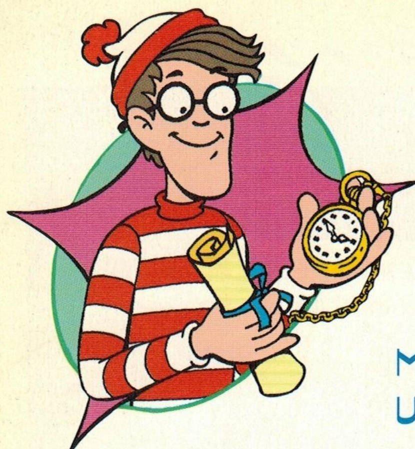




8 Pewnego dnia w roku 1655 Cyrano, idąc do klasztoru, wpadł w pułapkę zastawioną przez ludzi kardynała Mazarina. Ciężko ranny zdołał spotkać się z Roksaną. Po raz pierwszy pozwoliła mu przeczytać na głos ostatni list od Christiana.



9 Roksana wreszcie zrozumiała, że listy pisał do niej Cyrano i że to jego słowa i umysł tak bardzo kochała. Niestety było już za późno – Cyrano nie żył.



Maskarada

MODNI FRANCUZI BYLI W SIÓDMYM NIEBIE, GDY UCZESTNICZYLI W PRZYJĘCIACH LUDWIKA XIV!

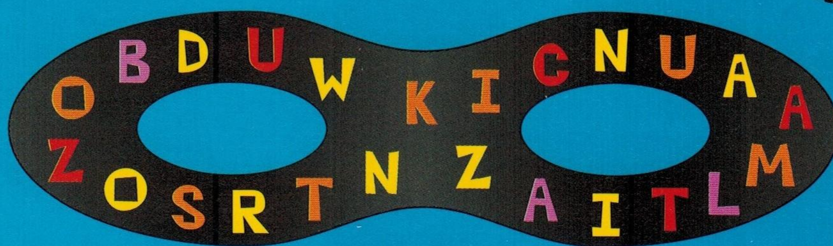
Tylko Ludwik

Kiedy król Ludwik był chłopcem, francuska szlachta przysparzała władcom wielu kłopotów (patrz str. 14). Gdy został królem, wydawało się, że nie zwraca na to uwagi. Sprawił, że najpotężniejsi i najbogatsi ludzie we Francji zamieszkali razem z nim w Wersalu. Darzono go szacunkiem, a szlachcice byli wobec niego bardzo grzeczni. Cieszyli się, gdy tylko Ludwik XIV się do nich uśmiechnął!

ZABAWA W CHOWANEGO

UŁÓŻCIE LITERY NA MASCE W CZTERY RÓŻNOKOLOROWE SŁOWA ZWIĄZANE Z DWOREM KRÓLA SŁOŃCE.





- JAK SIĘ NAZYWA MASKARADA NOCNYCH MAR?
- KOSZ-MAR.

Niech żyje bal!

Dworzanie Ludwika XIV martwili się, że życie na wsi będzie okropnie nudne w porównaniu z pełnym rozrywek Paryżem. Król wkrótce pokazał im, że się mylą. Wydawał bowiem najlepsze bale w okolicy, na których każdy pragnął być obecny. Bywalcy balów musieli zakładać wymyślne kostiumy. Czasami Ludwik urządzał wraz z dworem maskaradę. Zakładali wtedy niezwykłe maski i fantazyjne stroje.

Wszędzie muzyka

Przez cały dzień w Wersalu grali najzdolniejsi muzycy. Ludwik XIV lubił słuchać muzyki podczas przechadzki po pałacowych dziedzińcach. Nawet kiedy pływał łódką, podążała za nim druga łódź ze skrzypkami! Król sam grał na gitarze – i to całkiem nieźle.

LUDWIK XV

BYŁ PRAWNUKIEM I NASTĘPCĄ KRÓLA SŁOŃCE. W 1725 ROKU OŻENIŁ SIĘ Z MARIĄ, CÓRKĄ STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO. OD 1704 R. STANISŁAW PRZEZ PIĘĆ LAT BYŁ KRÓLEM POLSKI. POTEM STRACIŁ TRON, BY ODZYSKAĆ GO W LATACH 1733-1736.



Maski były popularne na balach. Dworzanie zakładali je do tańca, śpiewu i gier – nawet król Ludwik przyłączał się do tych zabaw.

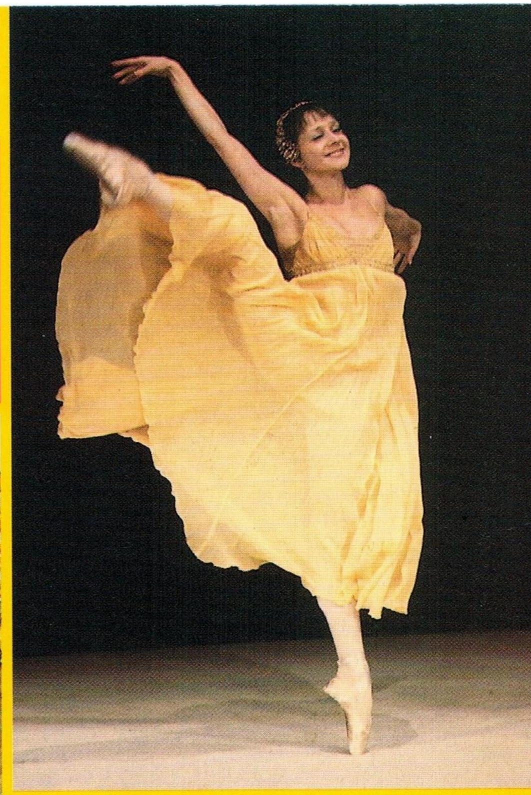


JOHN STARR - TONY STONE IMAGES

Starość nie radość!

Kiedy Ludwik się zestarzał, na dworze zrobiło się ponuro. Francja przegrała kilka wojen, zmarło wielu członków najbliższej rodziny króla. Ludwik zapadł na gangrenę. Nosił perukę, żeby ukryć łysinę, i nienawidził swojej starej, pomarszczonej twarzy. Król stał się zrzędliwy. Nie całował nawet swoich ulubionych księżnych!

W Wersalu częstymi rozrywkami były widowiska baletowe i sztuki teatralne. Król opłacał najzdolniejszych w całym kraju kompozytorów i pisarzy.



Przyjęcia trwały nieraz całymi tygodniami. Ucztowano i zwykle urządzano maskarady. Dworzanie konkurowali między sobą o to, który z nich zjawi się na balu w najbardziej niesamowitym kostiumie.

PRZYJĘCIE W OGRODZIE



BONJOUR, DRODZY PODRÓŻNICY! CZY MOŻECIE MNIE ZNALEŹĆ WŚRÓD TYCH FRANCUZÓW W WIELKICH KAPELUSZACH? KRÓTKI ŻART: CO MÓWILI TRAGARZE O CHUDZIELCU W LEKTYCE? LEKKA TYKA! DALEJ WĘDROWCY, ROZEJRZYJCIE SIĘ PO TYM OGRODZIE W POSZUKIWANIU:

- STRAŻNIKA Z KÓŁKIEM ZAMIAST KRZYŻYKA

- TRZECH MUSZKIETERÓW
- KRÓLA LUDWIKA, KTÓRY SIĘ POTKNĄŁ I UKORONOWAŁ DWORZANINA
- KOGOŚ ZERKAJĄCEGO Z WNĘTRZA KOLUMIENKI
- WSZYSTKICH ROBAKÓW WIJĄCYCH SIĘ NA TYM OBRAZKU (POLICZCIE JE!).

CZY POTRAFICIE TEŻ ODGADNĄĆ, SKĄD WYCIĘTO WIDOCZNY OBOK TRÓJKĄT?



- DLACZEGO FRANCUSKIE DAMY TAK MOCNO PUDROWAŁY TWARZE?

- BO SIĘ BAŁY, ŻE PRZY KRÓLU SŁOŃCE ZA MOCNO SIĘ OPALĄ.

Z NOTATNIKA WENDY

Broń się!

CZAS NA WIADOMOŚCI O ZUCHWAŁYCH POJEDYNKACH, ŚMIAŁYCH MUSZKIETERACH I MISTRZOWSKIEJ SZERMIERCE!

Szermierka

W XVII w. kapryśni francuscy szlachcice i muszkieterowie (żołnierze) chętnie popisywali się swymi umiejętnościami szermierczymi. Często dochodziło do walk na szpady. Mężczyźni spędzali dużo czasu na ćwiczeniach, gdyż sprawne władanie szpadą mogło uratować życie.



WALT DISNEY PICTURES - KOBAL COLLECTION

Odważni szermierze są bohaterami wielu filmów i książek. „Trzech muszkieterów", książkę Aleksandra Dumasa, wielokrotnie filmowano.

Sprawa honoru

Lepiej było zachowywać się grzecznie wobec Francuzów. Obrażony szlachcic wyzywał przeciwnika na pojedynek! Każdy pretekst był dobry. Większość potyczek przebiegała według ścisłych reguł. Ustalano czas i miejsce walki. Wybierano sekundantów, którzy pilnowali, by żaden z walczących nie oszukiwał.





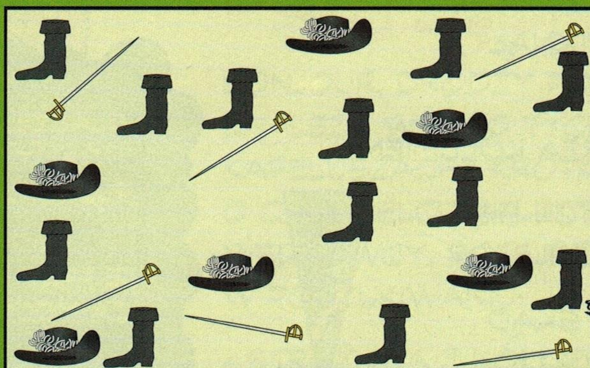
BRIDGEMAN ART LIBRARY

Francuscy żołnierze oprócz szpad używali pistoletów nazywanych muszkietami. Dlatego zyskali przydomek muszkieterów. Muszkiety stanowiły skuteczną broń, ale były ciężkie – żołnierze stosowali więc podpórki przy strzelaniu.



POJEDYNEK NA STROJE

TRZEMA PROSTYMI LINIAMI TAK PODZIELCIE RYSUNEK, BY W KAŻDEJ CZĘŚCI ZNALAZŁY SIĘ SZPADA, KAPELUSZ I PARA BUTÓW.



- JAK SIĘ NAZYWAŁ POJEDYNEK Z UDZIAŁEM TRZECH SZERMIERZY?
- POTRÓJEK.

Nic nie mogło powstrzymać gorącokrwistych muszkieterów przed walką. Nawet szpiedzy kardynała Richelieu (wym. ryszelie), którzy tropili walczących ze sobą żołnierzy.

RZĄDY RICHELIEU

KARDYNAŁ RICHELIEU BYŁ PRAWĄ RĘKĄ LUDWIKA XIII (OJCA KRÓLA SŁOŃCE). WŁAŚCIWIE TO ON RZĄDZIŁ FRANCJĄ. USTALIŁ BARDZO WYSOKIE PODATKI. POZBAWIŁ SZLACHTĘ PRZYWILEJÓW I ZAKAZAŁ POJEDYNKÓW. TAJNI SZPIEDZY DONOSILI MU O POCZYNANIACH PRZECIWNIKÓW.



Trzeba nie lada zręczności i zwinności, żeby zyskać mistrzostwo w szermierce! Proste trafienie to jeden punkt, a zwycięża ten, kto ma ich najwięcej.

JEROME PREVOST - TONY STONE IMAGES

Pierwsza krew

Większość pojedynków nie kończyła się śmiercią. Pojawienie się pierwszej krwawej rany wystarczyło do wskazania zwycięzcy! Niektórzy zadziorni muszkieterowie walczyli ponad 1000 razy.

Pojedynek na niby

Ludzie już się nie pojedynkują, ale popularne są sportowe walki szermierzy. Walczą oni tępymi szpadami i floretami, które na końcu mają gałkę, by nikt nie został ranny. Szermierze zakładają specjalne, ochronne stroje.

TO JEST BUNT!

FRANCUSCY CHŁOPI SĄ NAPRAWDĘ WZBURZENI - DOWIEDZMY SIĘ DLACZEGO!

Zepsuci władcy

Ludwik XIV był pięcioletnim chłopcem, kiedy został królem, dlatego jego mama i kardynał Mazarin rządzili za niego. Królewska rodzina mieszkała w pięknych pałacach, jadła wykwintne potrawy i nosiła bogate stroje. Pieniądze na te luksusy pochodziły z podatków, które płacili tylko biedni!

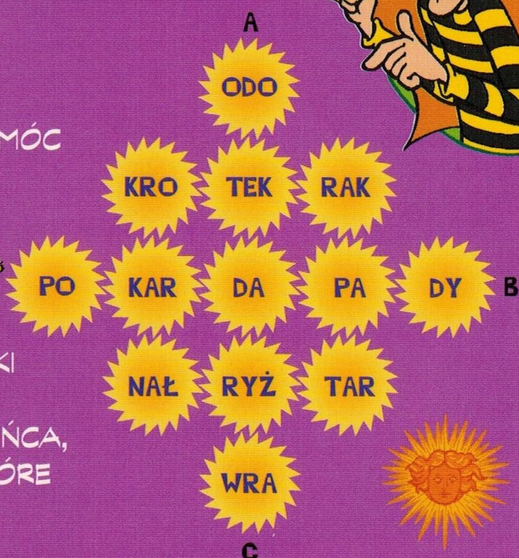
Ubodzy chłopi

Chłopi mieszkali w zimnych, nędznych chałupach. Nie wolno im było głosować i powiedzieć, co myślą o rządzących Francją. Gdy dwór potrzebował pieniędzy, kardynał podnosił podatki, a chłopi wtedy głodowali.

NIEZWYKŁA UCIECZKA

CZY POTRAFICIE POMÓC ZBUNTOWANEMU CHŁOPU UCIEC Z LABIRYNTU KRÓLA SŁOŃCE? POŁĄCZCIE KAWAŁKI TRZECH SŁÓW WPISANYCH W SŁOŃCA, A DOWIECIE SIĘ, KTÓRE WYJŚCIE WYBIERZE BUNTOWNIK.





Ciężkie podatki

Francuzi nienawidzili kardynała i podatków. Także szlachta była niezadowolona – zanim pojawił się kardynał, to oni rządzili królem! W 1648 r. lud Paryża wyszedł na ulice, chcąc pozbyć się Mazarina. Nawet szlachta przyłączyła się do tłumu!

- JAK ZAPISYWANO W SKRÓCIE PRZYDOMEK KRÓLA SŁOŃCE?
- KRÓL SŁOŃ.

Paryżanie nadal protestują na ulicach. Studenci demonstrowali w 1990 roku, gdyż nie podobały im się decyzje francuskiego rządu.



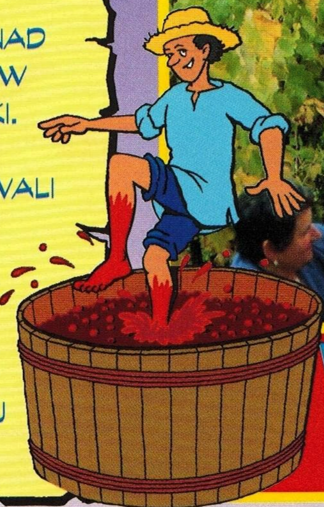
REX FEATURES

Bunt!

Buntownicy zbudowali barykady na ulicach. Używali proc, nazywanych frondami, z których miotali płonące pociski w ludzi kardynała. Zamieszki te, zwane Frondą, powtarzały się przez 4 lata. W końcu kardynał Mazarin zdławił bunt w 1652 roku. Wzmocnił władzę króla i nałożył olbrzymie podatki. Nic się nie zmieniło, gdy Ludwik XIV przejął władzę. Podwoił nawet podatki, by zebrać pieniądze na budowę Wersalu i opłacenie armii.

PODATKI

WIEŚNIACY CIĘŻKO PRACOWALI, A PONAD POŁOWĘ ZAROBKÓW TRACILI NA PODATKI. JEŚLI NIE MIELI PIENIĘDZY, PRACOWALI ZA DARMO. NIE MOGLI NAWET ZEBRAĆ SWOICH ZBIORÓW, DOPÓKI KRÓL NIE OTRZYMAŁ SWOJEJ NALEŻNOŚCI!

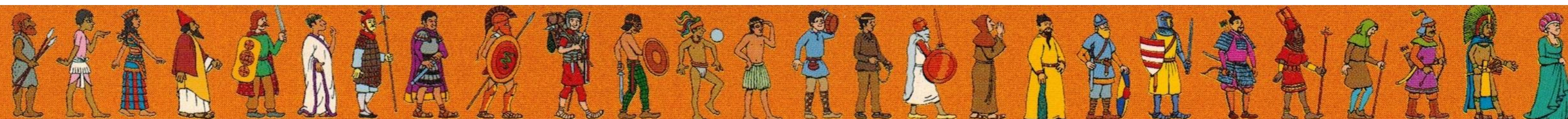




VINCE STREANO – TONY STONE IMAGES

W XVII w. chłopi jadali chleb i winogrona, z których robi się dziś najlepsze wino. Francja produkuje ponad 6 mln litrów wina rocznie, ale nikt już nie ugniata winogron nogami!

W 1709 r. Ludwikowi zaczęło brakować pieniędzy. Wprowadził nowy podatek pogłówny, który wynosił tyle samo dla biednych i bogatych. Nikt nie lubił tego podatku i często dochodziło do bijatyk, gdy ludzie stali w kolejce, by uiścić należność.

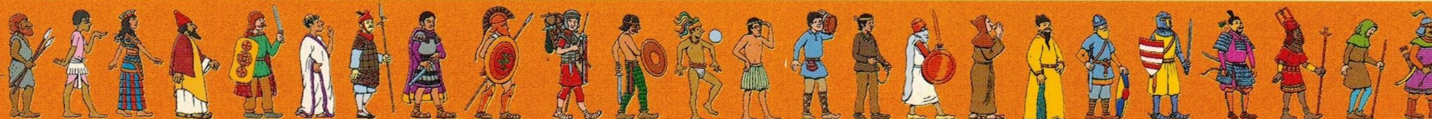




WALLY IDZIE NA BAL

Lewus wybiera się na maskaradę bez zaproszenia i bez wyszukanego stroju. Okazuje się, że jest najmodniejszy!

Wally, Wenda i Szczek stali przed wysoką bramą, za którą widniał szereg przepięknych budynków.
– Witamy w Wersalu, najwspanialszym pałacu świata – odezwał się Wally. – Oto dom Ludwika XIV.
– Wygląda raczej jak miasto niż jak pałac – powiedziała zachwycona Wenda.
– Nie darmo określano Wersal „Miastem Bogaczy" – zauważył Wally.
– Cudowne! – krzyknęła Wenda. – Wmieszajmy się w tłum!
Ruszyli do pałacu wzdłuż szerokiej ulicy, przy której wznosiły się okazałe domostwa. Wenda zauważyła, że elegancko ubrani przechodnie na ich widok przystawali i trącali się łokciami.
– Dlaczego wszyscy tak się na nas patrzą? – zastanawiała się dziewczynka.
W tej chwili obok nich zatrzymała się karoca, z której wysiadła dama w białej peruce i sukni obwieszonej klejnotami. Odźwierny otworzył drzwi jednego z domów i dama zamaszyście weszła do środka. Kiedy karoca ruszyła, Szczek podbiegł do miejsca, w którym stała, i wrócił z białym bilecikiem w pysku.
– To zaproszenie na bal kostiumowy – rzekła Wenda, czytając bilecik. – Ma się odbyć dziś wieczorem w Sali Lustrzanej. Zaproszenie jest przeznaczone dla niejakiej Camilli de Blanche.
Wally spojrzał na zaproszenie. Było tam napisane wielkimi literami: „Należy Przyjść W Nowych Szatach".
– Ach, tak – przypomniała sobie Wenda. – Przy specjalnych okazjach król Ludwik kazał gościom zakładać zupełnie nowe stroje. Dworzanie wydawali na stroje całe fortuny, aby zadowolić władcę.
– Cóż, dama, która zgubiła zaproszenie, z pewnością chciałaby je odzyskać – powiedział Wally. – Bilecik należy chyba do kobiety, która wysiadła z powozu.
Podeszli do masywnych drzwi domu. Na ich widok odźwierny wzniósł w górę brwi, a kąciki ust opadły mu, co wyglądało dość groźnie.
– Myślimy, że dama, która tu mieszka, zgubiła to... – powiedziała Wenda, podając mu zaproszenie.
– Czyżby? – odezwał się niezbyt







przyjaźnie odźwierny.
– Cóż to takiego, Alfredzie? – rozległ się szczekliwy kobiecy głos.
– Te osoby twierdzą, że zgubiłaś to, madame.
Pani domu wzięła kartę do ręki.
– To nie dla mnie. Ja, madame de Roquefort, mam już swoje zaproszenie!
Obróciła się na pięcie i odeszła, rzucając bilet z powrotem na ulicę.
– A wy możecie udać się w ślad za nim – rzekł odźwierny, zamykając drzwi.
– Uroczy ludzie! – rzekła po chwili Wenda z ironią w głosie.
– Jak brzmiało nazwisko na zaproszeniu? – spytał Wally.
Wenda wyjęła je z błotnistej kałuży.
– Camilla de Blanche – przeczytała – ulica Grand Boulevard, numer 5. Dom, przed którym stoimy, ma numer 4. Pomyliliśmy adres!

Blisko nich czaiła się szczupła postać. Lewus również postanowił zwiedzić Wersal. Gdy przechodził przez bramę pałacu, służący wyrzucił na ulicę stertę ubrań, krzycząc z ironią:
– Ostatni krzyk mody z zeszłego tygodnia! Proszę się nie krępować!
– Za darmo! – ucieszył się Lewus i wyciągnął ze sterty długi płaszcz oraz kapelusz z szerokim rondem.
– Hej, kawalerze! Pomóż nam!
Jakiś człowiek stał tuż obok przy lektyce.
– Mój partner skręcił nogę. Czy pomożesz mi ponieść mojego pana, księcia de Grand, do końca tej ulicy?

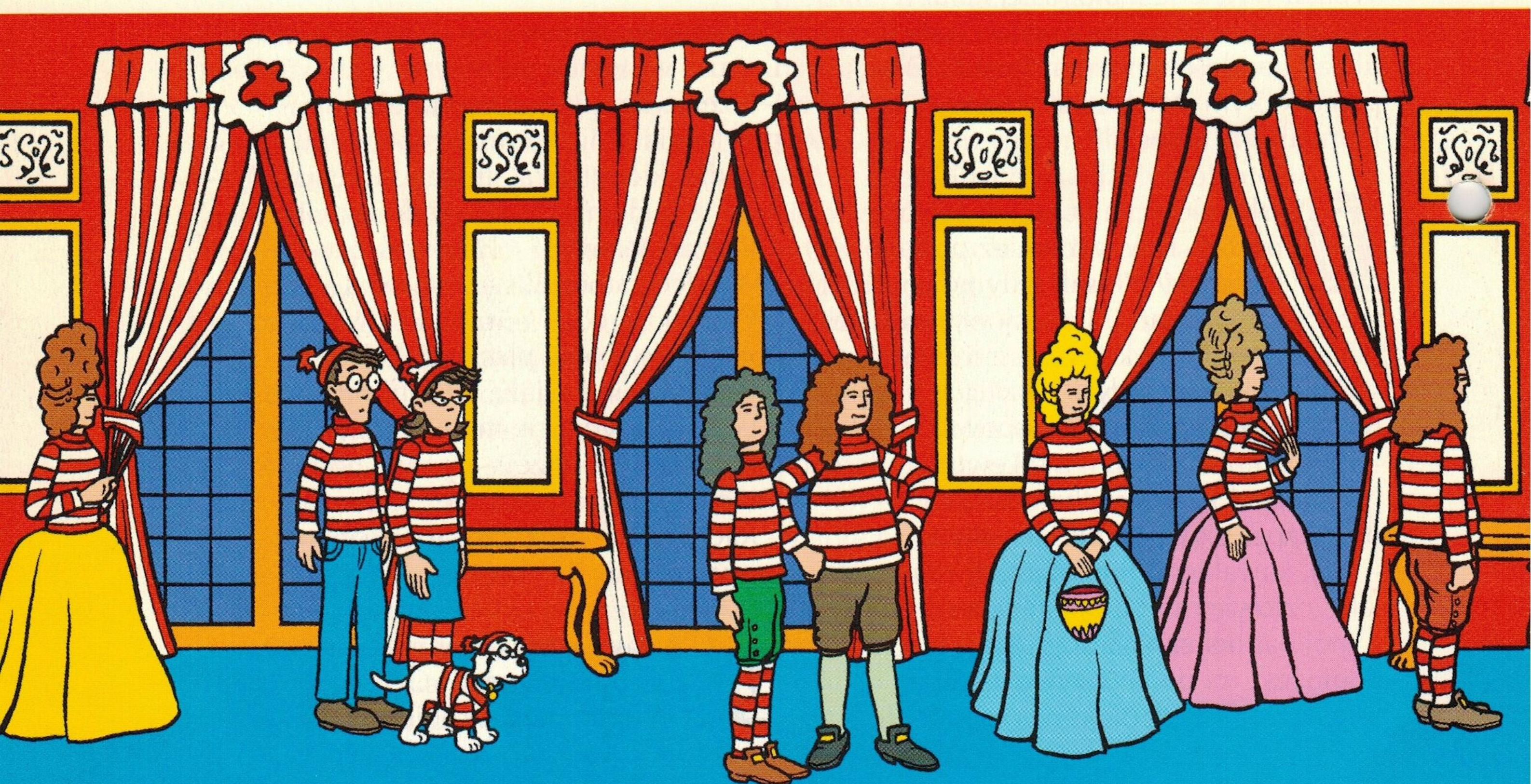
Znalezienie darmowych ubrań wprawiło Lewusa w świetny nastrój.
– Jeżeli tylko nie jest to za daleko – powiedział. Mina jednak mocno mu zrzedła, kiedy ujrzał grubego księcia, który z trudem wcisnął się do lektyki.
– Ruszaj, Maurice! – krzyknął. Lewus i Maurice zatoczyli się z wysiłku.
– Czemu to robię? – myślał Lewus. Wtem potknął się o połę płaszcza. Lektyka wywróciła się i książę wypadł na ulicę.
– Ludzie, trzymajcie mnie! – krzyknął poturbowany książę. – Pozwól no tu do mnie na słówko, niezdaro!
– Raczej nie! – odkrzyknął bezczelnie Lewus i rzucił się do ucieczki.

Wally i Wenda zapukali do drzwi pod numerem 5. Otworzyła im młoda i ładna kobieta.



– Czy to pani jest Camillą de Blanche?
– Tak, a dlaczego pytacie?
– To chyba należy do pani.
Twarz młodej damy rozjaśniła się.
– Moje zaproszenie! W końcu do mnie dotarło! Ale dlaczego jest takie brudne?
– Cóż – odparł Wally – znalazła je pani sąsiadka, madame de Roquefort, ale je wyrzuciła. Bilet leżał na drodze.
Twarz Camilli zachmurzyła się.
– Zawsze była zazdrosna. Ale to nie ma znaczenia. I tak nie mogę iść na bal. Nie mam nowej sukni. Od śmierci ojca jestem za biedna, żeby cokolwiek sobie kupić.
– To może być problem – zgodziła się Wenda ze współczuciem. – Czy będziemy w stanie jakoś pomóc?
Wally zajrzał do swojej podróżnej torby i wyjął z niej sweter w biało-czerwone pasy oraz parę dżinsów.
– Wziąłem przezornie zapasowe rzeczy.
– Och, co za oryginalny kostium! – krzyknęła zachwycona Camilla. – Proszę, pójdźmy na bal wszyscy razem, dobrze?
– Tak! – zawołała uradowana Wenda.

Tymczasem Lewus mknął w dół alei, czując na karku zasapany oddech ścigającego go Maurice'a. Nagle gwałtownie skręcił, wpadając wprost na grupę muszkieterów i większą część z nich ścinając z nóg.
– Stój! – zawołali, rzucając się w pogoń. Widząc ich długie szpady, Lewus zaczął biec szybciej niż kiedykolwiek. Po chwili jednak zabrakło mu tchu. Maurice i muszkieterowie też zaczęli zwalniać, ale nie poddawali się. Przez szeroko otwarte drzwi Lewus wbiegł do jakiegoś ogromnego budynku. Stała tam zbroja. Niewiele myśląc, Lewus w kilka sekund wgramolił się do pancerza.
– Zgubiliśmy go! – dyszał na zewnątrz jeden z prześladowców. – Chętnie złoiłbym temu draniowi skórę!
– Daj już spokój – odezwał się inny.
– Lepiej chodźmy i przygotujmy się do dzisiejszego balu kostiumowego.
– Bal kostiumowy? – ucieszył się Lewus we wnętrzu zbroi. – Na pewno nie przepuszczę takiej okazji do zabawy!





Gdy Camilla i nasi przyjaciele zbliżali się do Sali Lustrzanej, Wenda zaczęła się denerwować. Nie miała na sobie zbyt wytwornej sukni. Jednak odźwierny przepuścił ich bez problemu, anonsując – Mademoiselle Camilla de Blanche z towarzyszami! Przyjaciele weszli do środka i... oniemieli. Niemal wszyscy na sali balowej mieli na sobie ubrania w biało-czerwone pasy – dokładnie tak jak oni!
– To dlatego wszyscy tak się gapili, kiedy tu przyjechaliśmy! – zaśmiał się Wally.
– Szukali wskazówek z dziedziny mody!
Nagle ujrzeli madame de Roquefort, która w swej pięknie zdobionej, zielonej sukni wyglądała bardzo nie na miejscu.
– Podaj mi płaszcz, Alfredzie. Wychodzę!
– zakomenderowała.
Wkrótce wokół Camilli zebrał się tłum młodych mężczyzn, którzy podziwiali jej strój i na wyścigi chcieli z nią zatańczyć. Wtedy okropny hałas zwrócił uwagę wszystkich gości. W drzwiach pojawiła się postać w stalowej zbroi.
Był to oczywiście Lewus!
– Słówko wyjaśnienia, monsieur!
– zawołał król Ludwik. – Ja ustanawiam nową modę, a pan pojawia mi się tu bez zaproszenia, i to w dodatku w starej zbroi! Proszę to natychmiast zdjąć!
– Eee, najmocniej przepraszam
– wyjąkał Lewus, wysupłując się z ciężkiego żelastwa.
– Nosi czarno-żółty strój! – zachwycili się wszyscy zebrani.
– Monsieur! – krzyknął król. – Twój kostium jest doprawdy cudowny! Będziesz naszym gościem honorowym. Jedyny w czerni i złocie pośród morza czerwieni i bieli. Jesteś wyjątkowy!
– Wyjątkowy? – rzekł Lewus z właściwym sobie, paskudnym uśmieszkiem. – Tak, ja chyba też jestem tego zdania!

KONIEC

W CZĘŚCI 39. WENDA CIĘŻKO PRACUJE PODCZAS SAMOTNEJ WYPRAWY.



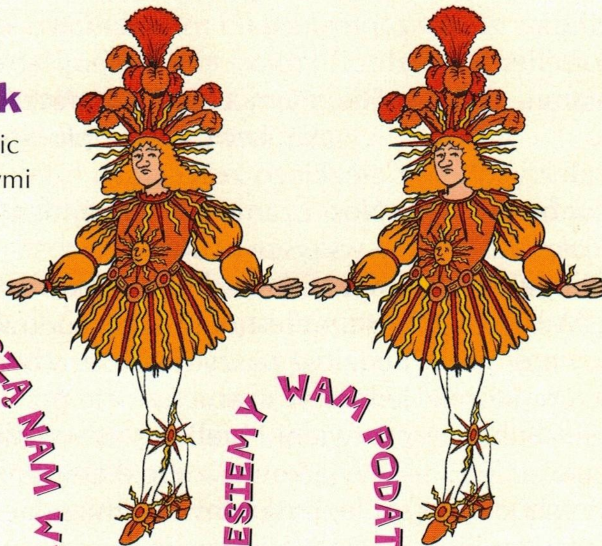


ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

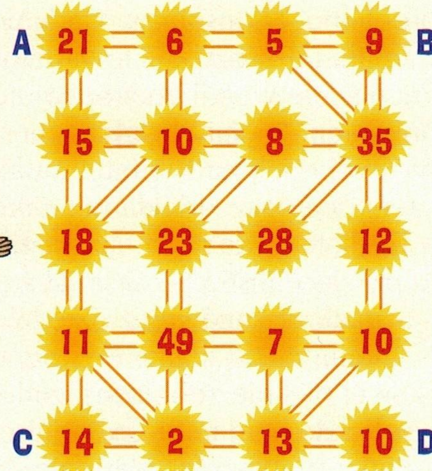
MAM NADZIEJĘ, ŻE PO OPOWIEŚCIACH O KRÓLU SŁOŃCE ZOSTAŁO WAM TROCHĘ ENERGII. PORA NA ZAGADKI!

Wytęż wzrok

Znajdźcie osiem różnic między tymi wyniosłymi Królami Słońcami.



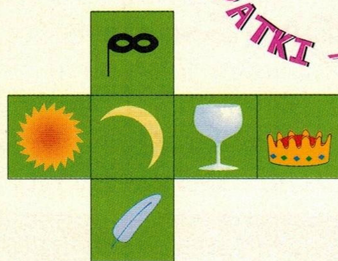
GDY SIĘ ZWIĘKSZĄ NAM WYDATKI – PODNIESIEMY WAM PODATKI



Labirynt liczb

Zaczynając od A, pomóżcie Ludwikowi, Królowi Słońce, przejść labirynt i dotrzeć do jego tronu w C. Król może kroczyć tylko po słonecznych liczbach podzielnych przez 2 lub 7.

DZISIAJ KAŻDA MASKA RADA, BO WIECZOREM MASKARADA

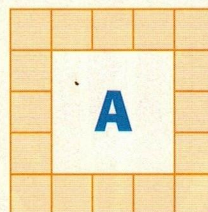


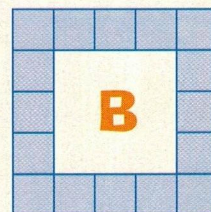


Pudełeczko

Czy potraficie odgadnąć, które z pudełek powstanie po sklejeniu siatki u góry?

Kwadratowe słowa





Wybierzcie dwie pary słów i wpiszcie je do kwadratów. Każde słowo należy wpisać dwa razy: poziomo i pionowo.

MASKA, PAŁAC, OGRÓD, ZŁOTO, OBRAZ, DOBRO

- JAK WYGLĄDAŁ DZIŚ WSCHÓD SŁOŃCA?

- SŁOŃCE WSTAŁO LEWĄ NOGĄ.

Balowa zabawa

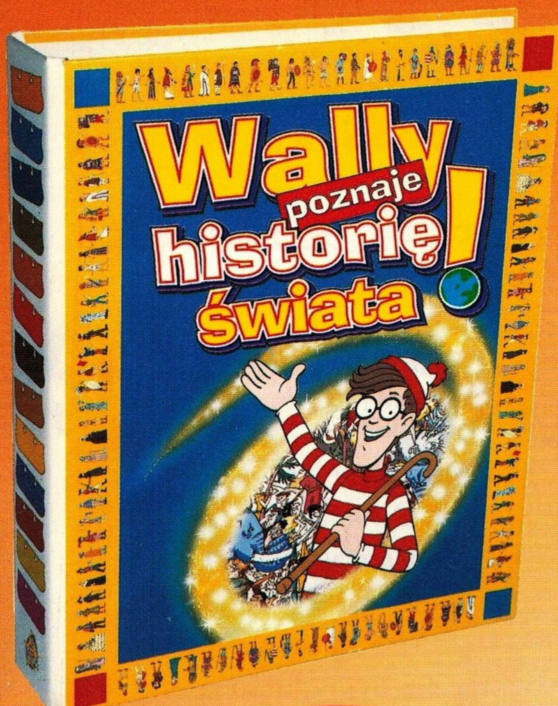
Odgadnijcie hasła i wpiszcie w odpowiednie miejsca. Wszystkie wyrazy zawierają „bal".

1. Nadyma się jak... _ _ _ _ _
2. Paskudny owad _ _ _ _ _
3. Piętro w teatrze _ _ _ _ _
4. Zespół tańca _ _ _ _ _
5. Wielka miednica _ _ _ _ _

SPOTKAJMY SIĘ W WERSALU

Magiczne lustro

Czy możecie odczytać wiadomość od Wally'ego do Wendy?

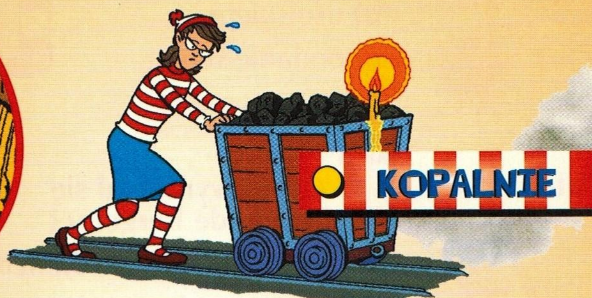


SZUKAJCIE CZĘŚCI 39. WEWNĄTRZ DARMOWEGO SEGREGATORA!



Wally przygląda się REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ





- PRZEDRZEMY SIĘ PRZEZ WIADOMOŚCI O NIEZWYKŁYCH WYNALAZKACH
- ODWIEDZIMY BARDZO USMOLONE MIASTO
- DOKOPIEMY SIĘ DO KOPALNI I POSŁUCHAMY OPOWIEŚCI O FABRYKACH



ORAZ WIĘCEJ NAKLEJEK I NOWE, WSPANIAŁE ŁAMIGŁÓWKI!

Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Jędrzej Maciuk
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Marcin Kolenkiewicz
Korekta: Urszula Kaszubowska i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-21-4 [cz. 38 (90)]

ATLAS:
otrzymujesz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są tam obrazki słynnych budowli, zwierząt i ludzi z różnych krajów.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek z numerami otrzymujesz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostajesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić w dowolnym miejscu.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymujesz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a Ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego

CZY ZNACIE, DRODZY PODRÓŻNICY, PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE FRANCUSKIE PYTANIA?

1 Jaki przydomek nosił Ludwik XIV?

a) Królewski Syn
b) Król Słońce
c) Fajny Ludwiś

2 Gdzie zwyciężył Turków Jan III Sobieski?

a) pod Wiedniem
b) pod Wrocławiem
c) pod Wersalem

3 Czym był przyozdobiony pałac w Wersalu?

a) księżycami
b) gwiazdkami
c) słońcami

4 Jak Ludwik witał się z ogrodnikiem?

a) pocałunkiem
b) uściskiem
c) podaniem ręki

5 Co było ulubioną rozrywką Ludwika XIV?

a) polowanie
b) wędkarstwo
c) piłka nożna

6 Ile świec oświetlało Salę Lustrzaną?

a) 300
b) 3000
c) 30 000

7 Czym wyróżniał się Cyrano de Bergerac?

a) kolosalnym podbródkiem
b) ogromnymi ustami
c) wielkim nosem

8 Od czego powstała nazwa „muszkieter"?

a) od rodzaju miecza
b) od rodzaju pistoletu
c) od rodzaju perfum

9 W jaki sposób Ludwik XIV utrzymywał Wersal?

a) zwiększał podatki
b) sprzedawał swoje srebra
c) pobierał opłaty za zwiedzanie

10 Co to jest maskarada?

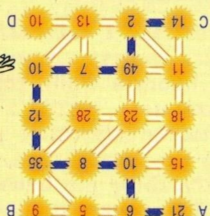
a) przyjęcie z winem i serem
b) bal kostiumowy
c) piękne traktowanie

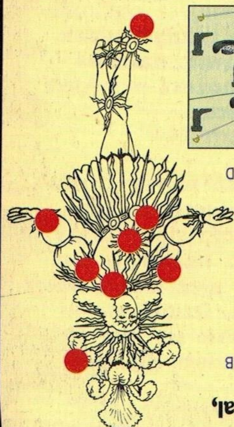
ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1 Spróbuj odszukać: maska - str. 9, stół - str. 3, lektyka - str. 7, Ludwik XIV - str. 4, fontanna - str. 5, słońca - str. 2, 3, 5, 8, 9, 14, 19, 20, 21. **Str. 3 Lilie Ludwika:** 10 lilii. **Str. 5 W cieniu pomarańczy:** nie pasuje drzewo D. **Str. 8 Zabawa w chowanego:** kostium, dworzanin, uczta, bal. **Str. 10-11:** Wally stoi w drugim oknie od lewej; strażnik z kółkiem stoi pod schodami; jeden muszkieter jest z prawej, drugi stoi na prawo od Wally'ego, trzeci stoi na dole obok rudowłosej damy; król Ludwik spada ze schodów pośrodku i koronuje dworzanina stojącego na prawo od niego; osoba schowana jest w kolumience na lewo od Ludwika; na obrazku znajduje się osiem robaków; trójkątny fragment wycięto z drugiego drzewa od lewej. **Str. 12 Pojedynek na stroje:** rozwiązanie po prawej. **Str. 14 Niezwykła ucieczka:** Paryż, podatek, kardynał. Uciekinier dotrze do B. **Str. 20 Wytęż wzrok i Labirynt liczb:** rozwiązanie po prawej. **Pudełeczko:** B. **Kwadratowe słowa:** złoto i obraz, ogród i dobro.

Balowa zabawa: 1. balon, 2. robal, 3. balkon, 4. balet, 5. balia. **Magiczne lustro:** Spotkajmy się w Wersalu. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3c, 4b, 5a, 6b, 7c, 8b, 9a, 10b.







ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1 Spróbuj odszukać: maska - str. 9, stół - str. 3, lektyka - str. 7, Ludwik XIV - str. 4, fontanna - str. 5, słońca – str. 2, 3, 5, 8, 9, 14, 19, 20, 21.
Str. 3 Lilie Ludwika: 10 lilii.
Str. 5 W cieniu pomarańczy: nie pasuje drzewo D.
Str. 8 Zabawa w chowanego: kostium, dworzanin, uczta, bal.
Str. 10-11: Wally stoi w drugim oknie od lewej; strażnik z kółkiem stoi pod schodami; jeden muszkieter jest z prawej, drugi stoi na prawo od Wally'ego, trzeci stoi na dole obok rudowłosej damy; król Ludwik spada ze schodów pośrodku i koronuje dworzanina stojącego na prawo od niego; osoba schowana jest w kolumience na lewo od Ludwika; na obrazku znajduje się osiem robaków; trójkątny fragment wycięto z drugiego drzewa od lewej.
Str. 12 Pojedynek na stroje: rozwiązanie po prawej. **Str. 14 Niezwykła ucieczka:** Paryż, podatek, kardynał. Uciekinier dotrze do B.
Str. 20 Wytęż wzrok i Labirynt liczb: rozwiązanie po prawej.
Pudełeczko: B. **Kwadratowe słowa:** złoto i obraz, ogród i dobro.

Balowa zabawa: 1. balon, 2. robal, 3. balkon, 4. balet, 5. balia.
Magiczne lustro: Spotkajmy się w Wersalu.
Historyczny quiz Wally'ego: 1b, 2a, 3c, 4b, 5a, 6b, 7c, 8b, 9a, 10b.

